Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-58, 585-10, nocny 566-58. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

# NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 3.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, piątek 28 marca 1947 | NR 86

### Demilitaryzacja Niemiec na porządku dziennym obrad moskiewskich

## Bevin obiecuje rozwiązanie niemieckiego korpusu pracy

LONDYN, 28. 3. (BBC) Ministrowie spraw zagranicznych, którzy we środę dyskutowali nad sprawami proceduralnymi, związanymi z przygotowaniem traktatu z Niemcami, natrafiali na duże trudności.

Trudności te przed wszystkim hamowały dyskusję, a w wielu wypadkach nie doprowadziły jej do zamierzonego celu. Rada Ministrów bowiem oczekuje na sprawozdanie podkomisji, które miało być złożone jeszcze w poniedziałek. Jednakże w łonie podkomisji również dały się zauważyć różnice zdań pomiędzy jej członkami i wobec tego sprawozdanie nie jest jeszcze gotowe. Mimo to min. Mołotow zaproponował, aby Rada rozpatrzyła dalsze punkty programu konferencji moskiewskiej.

### Niemiecki korpus pracy będzie rozwiązany

Jak donoszą z Moskwy, w dniu wczorajszym min. Bevin poinformował na piśmie Radę Ministrów, że Wielka Brytania ma zamiar rozwiązać niemiecki korpus pracy, czyli t. zw. „Dienstgruppen".

Podczas posiedzenia Rady Ministrów Mołotow w dyskusji nad zagadnieniem demilitaryzacji Niemiec oświadczył, że „Dienstgruppen" winny być rozwiązane natychmiast. W odpowiedzi min. Bevin poinformował Radę, że nastąpi to nie wcześniej, niż przy końcu przyszłego roku.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat udziału Jugosławii w przygotowaniach i w opracowaniu zagadnień finansowych wolnego miasta Triestu.

### Nieporozumienie między Bidault a Mołotowem

Następnie ministrowie dyskutowali na temat aktywów niemieckich w Austrii. Z powodu różnicy zdań wynikło nieporozumienie między ministrami Bidault i Mołotowem. W związku z tym przyjęto sugestię Bevina, aby zebranie odłożyć do dnia następnego.

### Optymizm Grubera

Po 40-minutowej rozmowie z min. Mołotowem, premier austriacki Gruber, który od kilku dni przebywa w Moskwie, oświadczył, że traktat z Austrią będzie opracowany jeszcze na konferencji moskiewskiej.



MINISTER BEVIN

## Rząd turecki w oczekiwaniu na pożyczkę USA

LONDYN, 28. 3. (BBC). Jak donosi radio Ankara rząd turecki zebrał się ostatnio aż trzy razy, aby omówić sprawę ewentualnej pomocy amerykańskiej.

Na jednym z posiedzeń ustalono potrzeby gospodarcze Turcji. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę produkcji samochodów i czołgów celem zmotoryzowania armii, dalej figuruje zagadnienie usprawnienia komunikacji i wreszcie rozbudowa przemysłu.

### Uwaga!

### Aktyw Wojewódzki PPS z udziałem tow. St. Szwalbego i tow. Józefa Cyrankiewicza

W niedzielę, dnia 30 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się na dziedzińcu Domu Partyjnego PPS, Rynek Gł. 30 (w wypadku złej pogody w sali kina „Świt", przy ul. Zwierzynieckiej 1) odprawa wojewódzkiego aktywu połączona z uroczystością wręczenia 60.000-nej legitymacji członkowskiej.

**Na odprawie wygłoszą referaty przewodniczący Rady Naczelnej PPS, Wicemarszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe i Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Premier Rządu Rzeczypospolitej tow. Józef Cyrankiewicz.**

Wstęp na odprawę jedynie za okazaniem specjalnych kart, które wydaje wydział polityczno-propagandowy WK, według zgłoszeń Powiatowych i Miejskich Komitetów PPS.

### Dla czytelników „Naprzodu"

W numerze jutrzejszym na stronie 3-ciej zamieścimy artykuł Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Szwalbego p. t. „Na nowym etapie" — omawiający sytuację i wytyczne PPS w okresie powyborczym.

### Z obrad Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych

WARSZAWA, 28. 3. (r) W środę w Warszawie obradowała Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Podczas obrad sytuację polityczną, związaną z przygotowaniami do traktatu pokojowego z Niemcami omówił wiceminister spraw zagranicznych tow. dr Leszczycki.

Po wysłuchaniu referatu zabierali kolejno głos poszczególni członkowie Komisji. Następnie uchwalono program działalności Komisji na najbliższy okres.

### Przedstawiciel Węgier u tow. Premiera

WARSZAWA, 28. 3. (SAP) Dnia 27 m. premier tow. Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów charge d'affaires węgierskiego p. Paula Porstnera.

### Harold Stassen gościem KCZZ

WARSZAWA, 28. 3. (SAP). Bawiący w Warszawie kandydat republikanów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harold Stassen, złożył w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych wizytę w prezydium KCZZ.

Przewodniczący KCZZ, tow. Witaszewski oraz tow. poseł Lucjan Motyka, sekretarz KCZZ udzielili gościowi amerykańskiemu szeregu wyjaśnień na zadane pytania, dotyczące struktury związków zawodowych i wpływów na warunki gospodarki narodowej, na realizację planu odbudowy gospodarczej, sytuację żywnościową klasy robotniczej i możliwości jej poprawy itd.

### Dr Bolesław Drobner

## Na tej samej drodze — ale na nowym etapie

Dnia 10 września 1944 obradowała I. konferencja PPS w Lublinie, uznana potem za XXV kongres partyjny. Przypomnieć się godzi, że pięć lat przed tym rozwiązał Pużak — PPS. Powstawały w czasie okupacji różne socjalistyczne organizacje, wreszcie w chwili, gdy RPPS (Robotnicza Partia Polskich Socjalistów) pod wodzą tow. Osóbki-Morawskiego przystąpiła do Krajowej Rady Narodowej, pozostała poza RPPS w kraju WRN (Wolność, Równość i Niepodległość).

W referacie jaki wygłosił na konferencji lubelskiej tow. Osóbka-Morawski, oświadczył m. in.:

„Odbudowana na zasadach wewnętrznej demokracji, musi PPS zjednoczyć wszystkich uczciwych PPS-owców, niezależnie do jakiego odłamu należą".
(Barykada Wolności, 24.IX. 1944).

W moim referacie dodałem jeszcze słowa:

Socjaliści w Londynie przegrali. Ale dziś partia nasza wyciąga bratnią dłoń do WRN-owców. Niechaj wrócą i staną w naszych szeregach".

Uchwaliliśmy wówczas rezolucję, w której umieściliśmy następujące wezwanie: „Ponieważ rozbicie jedności PPS było i jest szkodliwe, a dążenie do jedności naogół powszechne, pierwsza konferencja PPS na terenach wyzwolonych wzywa wszystkich członków RPPS i WRN, oraz wszystkie organizacje partyjne do skupienia się w jednej, odbudowanej, nowej PPS".

Uznaliśmy więc zgodnie, że PPS jest potrzebną, że ją trzeba budować, wzmacniać. Ale w niedługim czasie w szeregach naszych odezwały się głosy, by tą nowoodbudowaną PPS połączyć z Polską Partią Robotniczą. Mówili pewni towarzysze, których w partii naszej już nie ma, albo pozostali poza aktywem partyjnym, że skoro jest jeden cel, powinna nastąpić fuzja obu partii. Na to odpowiadaliśmy, że każda partia polityczna, to wypadkowa pewnego procesu politycznego, partie zaś robotnicze są wypadkowymi pewnego procesu w łonie klasy robotniczej. Mówiliśmy, że i przed wojną ten sam cel był u wszystkich partii socjalistycznych, a jednakże różniły się między sobą bardzo i istnienie odrębnych partii socjaldemokratycznych było zawsze uzasadnione.

W ostatnim ustępie „Drogowskazów", datowanym dnia 19. X. 1945, a więc w rok po konferencji lubelskiej pisałem:

„Mamy własną analizę sytuacji politycznych, mamy własne wnioski, wynikające z jasnych przesłanek, mamy swoją odrębną osobowość i wierni swojemu programowi, ustalamy względnie ustalić staramy się zawsze własną taktykę, własną działalność. Zgadzamy się na jak najdalej idącą współpracę z PPR, mającą także także sam program maksymalny, jak nasza partia, ale różne od nas podejście do całego szeregu zagadnień taktycznych. Gdyby tych podejść taktycznych nie było różnych, nie byłoby powodu do utrzymywania dwóch partii robotniczych o tych samych celach, ale jest faktem, że różnimy się przy całej dobrej ocu-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

# Na tej samej drodze — ale na nowym etapie

*(Ciąg dalszy ze strony 1)*

stronnej woli do jak najdalej posuniętej współpracy i o sfuzjowaniu się, połączeniu się w tej chwili mówić nie możemy.

„Partia nasza wrosła korzeniami w życie Polski i nie może nie istnieć jako odrębna siła społeczna i polityczna. Jeśli komuś naiwnemu zdawało się, że Partia nasza nie rozwinie się, a będzie „kulawym koleżką, który ledwo może nadążyć tempu", jakie życie dyktuje, to mylił się. Życie pokazało, że PPS zorganizowana na nowo 9 września 1944 już na prawym brzegu Wisły rosła z dnia na dzień, a gdy stanęliśmy oko w oko z masami robotniczymi i pracowniczymi na lewym brzegu Wisły, rosła z godziny na godzinę i dosięgła dziś cyfry 200 tysięcy członków".

Minęło dalszych półtora roku, partia wzrosła do pół miliona członków, z każdym dniem dochodzą tysiące i dziesiątki tysięcy nowych. Widoczne stąd, że masy robotnicze i chłopskie mają do tej partii zaufanie, zasilają ją liczebnie, że rosną nasze najlepsze kadry w wirze walk politycznych, zmagania się z PSL i wielką się za PSL reakcją. Znaczy to, że masy wyczuwają, iż właśnie nasza partia im odpowiada. Wiemy aż nadto dobrze, że i szeregi PPR wzrastają stale. Wiemy jednak, że dla obu partii jest dość miejsca i dużo pracy, by przyciągnąć masy bezpartyjnych.

Umowa listopadowa między naszymi partiami zawarta w trzy lata od czasu konferencji lubelskiej została przez niektórych towarzyszy z PPR zrozumiana nienależycie. Na wojewódzkim wspólnym aktywie w Krakowie w marcu br. wystąpił jeden bardzo poważny działacz PPR, tow. prof. Sieradzki z argumentami za „zlaniem się" obu partii. Chciałby ten moment przyśpieszyć przez przeskoczenie „własnej akcji wychowawczej" obu partii.

Nie wiedzieliśmy wcale o tym, że wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe niemal w tym samym czasie napisał do „Przeglądu Socjalistycznego" artykuł p. t. „Na nowym etapie", w którym zgodnie ze stanowiskiem całej partii podkreślił, że „mylą się ci, którzy są dzą, że jakimkolwiek naciskiem przyśpieszą jedność organizacyjną PPS i PPR, wskazuje dalej na to, że „procesy (wyrównywanie różnic ideologicznych i ewentualnych różnic w taktyce) są procesami długofalowymi i przeskoczyć sztucznie ich się nie da".

W „Drogowskazach" zaznaczyłem wyraźnie, że „polityka jest to sztuka przewidywania" i że „w tej sztuce przewidywania istotnym elementem nie jest jakiś dar jasnowidzenia, jakaś gra w zgadywanego, jakieś kombinacje dowolne — ale ścisły i realny rachunek" (str. 77).

Stanowisko, jakie dominowało w PPS we wrześniu 1944, jakie przyjęte było entuzjastycznie na kongresie w czerwcu 1945, jakie zajmuje cała partia w marcu 1947, jest słuszne. Wyraz daje mu przewodniczący CKW tow. Osóbka-Morawski w swoich przemówieniach z ostatnich dni, tak mówi Sekretarz Generalny PPS, Premier tow. Cyrankiewicz, taki pogląd wypowiada Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe w znakomitym artykule o „nowym etapie", tak myśli cała partia.

Powtórzmy jeszcze raz, co mówi tow. Szwalbe:

„Brak porozumienia pomiędzy PPS i PPR zagrażałby nowej Polsce... Musimy zbliżać się we współżyciu odrębnych organizacji... musimy pogłębiać pakt o jedności działania — równych z równymi", że obowiązuje nas jednolitofrontowa linia obecnego CKW" — ale nie podkreślamy konieczności wiązania się organizacyjnego, „zlewania się" w jeden strumień.

Jako socjalistom musi nam tkwić w pamięci zasada, iż każdemu procesowi muszą służyć obiektywne warunki, a tych dla zjednoczenia się obu partii naszych jeszcze dziś nie ma.

## Wody na rzekach opadają

(Obsł. wł.). Likwidacja zatoru pod Zakroczymiem postępuje pomyślnie naprzód.

Wczoraj rano po raz pierwszy napłynęły z całego kraju meldunki uspakajające. Na wszystkich rzekach niemal uwolnionych od kry, wody spokojnie spływają.

W najbardziej niebezpiecznym punkcie, na Wiśle pod Zakroczymiem woda opada, a zator lodowy jest w likwidacji częściowo z powodu bombardowania, częściowo z powodu spływania pod naporem wód.

Wisła płynie spokojnie aż do ujścia. Bug i Narew są wolne od lodu. Gdzieniegdzie płynie kra, nie przedstawiająca jednak niebezpieczeństwa. Na obu tych rzekach nie został uszkodzony żaden most, co ma duże znaczenie dla komunikacji.

Na Odrze wobec spłynięcia dwóch groźnych zatorów w rejonie Kostrzyna, sytuacja jest całkowicie opanowana.

W Szczecinie akcja lodołamania została doprowadzona do miejscowości Gryfin. Istnieje nadzieja, że mosty będą uratowane.

Również na Nysie Łużyckiej i Bobrowie, gdzie wody opadają, sytuacja jest opanowana.

Kry lodowe utrzymują się jeszcze w dolnym biegu Warty. Poza tym na górnej i środkowej Warcie wody opadają, a niebezpieczeństwo minęło wczorajszej nocy o godz. 1. O godz. 2-ej minęła fala kulminacyjna w Poznaniu, gdzie pod wodą wczoraj znalazło się jedno przedmieście. Ludność ewakuowano.

## „Społem" dla powodzian

WARSZAWA, 28. 3. (SAP). Na specjalnym posiedzeniu Prezydium zarządu „Społem" postanowiło przyznać jednorazowo towar wartości [illegible] złotych na akcję doraźnej pomocy po[illegible]

W [illegible] odeszły już pierwsze transporty mąki, kaszy, cukru i mydła dla ludności zalanych terenów. Ponadto Prezydium zarządu „Społem" wezwało [illegible] z całej [illegible] akcję pomocy materialnej [illegible] dzian

PO ROZMOWIE STALIN — BIDAULT

## Francja i Związek Radziecki udzielą sobie wzajemnego poparcia

LONDYN, 28. 3. (r). Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciel rządu podał do wiadomości, że w czasie rozmowy z min. Bidault, generalissimus Stalin zaproponował zawarcie układu politycznego pomiędzy ZSRR i Francją.

Wzamian za poparcie francuskich roszczeń w Zagłębiu Saary, Francja miałaby poprzeć stanowisko radzieckie w dziedzinie odszkodowań wojennych.

## Złoto, patenty i okręty niemieckie są w posiadaniu W. Brytanii i USA

MOSKWA, 28. 3. (SAP). Komentator radziecki, Żukow, w artykule podanym przez radio moskiewskie stwierdza, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone pobrały już znacznie więcej odszkodowań niż Związek Radziecki.

Są to fakty, które można dowieść.

Wiadomo w całym świecie, że wojska amerykańskie skonfiskowały całe złoto z zachodnich Niemiec, a poza tym na mocy ugody z Szwajcarią otrzymały z banku szwajcarskiego całe złoto niemieckie. Brytyjczycy i Amerykanie otrzymali wszystkie zagraniczne lokaty, poza niewielką ilością lokat, umieszczonych we wschodnich częściach Europy.

To dało im w ręce sumy, sięgające milionów dolarów i obecnie W. Brytania i Stany Zjednoczone rozpoczęły już transakcje tymi kapitałami.

Układy na tej zasadzie zostały zawarte z Szwajcarią, Szwecją i innymi państwami. Nikt temu nie może zaprzeczyć, tylko że o tym się dyskretnie milczy.

Jest wiadome, pisze dalej Żukow, że wielka część niemieckiej marynarki handlowej została przy Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Amerykanie i Brytyjczycy zagarnęli wiele poważnych wynalazków niemieckich i patentów, które obecnie są przez nich eksploatowane. Otrzymują oni też regularnie odszkodowania z bieżącej produkcji niemieckiej.

## Czy Morrison będzie następcą Bevina?

LONDYN 28. 3. (SAP). Ze źródeł amerykańskich donoszą o zamierzonych jakoby dużych zmianach w gabinecie brytyjskim, pomimo zaprzeczenia rzecznika brytyjskiego w Moskwie.

Zwykle dobrze poinformowany korespondent przemysłowy „News Chronicle" utrzymuje, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych Ernest Bevin obejmie kierownictwo planu produkcji.

Przewidywania co do zastąpienia Bevina na stanowisku ministra spraw zagranicznych — koncentrują się — zdaniem „New Chronicle" — na osobach Hugha Daltona i Herberta Morrisona.

Korespondent twierdzi: „Wiadomo jest, że premier Attlee pragnie dokonać pewnych zmian w celu wzmocnienia swego zespołu ministerialnego i zastrzyknięcia mu nowej dozy świeżej krwi".

Rozważy on ewentualne zmiany podczas świątecznych ferii parlamentu. Zmiany mają być ogłoszone po zebraniu się Izby Gmin.

W kołach rządowych przychylnie odnoszą się do przejścia Bevina do realizacji planu przemysłowego.

Bevina uważa się za jedynego człowieka z autorytetem, zdolnego do pociągnięcia za sobą zorganizowanych robotników w pracy nad realizacją planu przemysłowego i podniesienia produkcji.

„News Chronicle" przewiduje, że w wypadku zmian w gabinecie, Morrison pozostałby nadal na stanowisku zastępcy premiera i przewódcy Izby Gmin, a Bevin poświęciłby całą swoją energię walce o podwyższenie produkcji.

## Jeszcze jeden spisek hitlerowski wykryto w Niemczech

LONDYN, 28. 3. (BBC). W strefach anglosaskich wykryto nowy spisek hitlerowski. Aresztowano cały szereg osób, które w ramach organizacji dążyły do obalenia systemu kontroli politycznej i gospodarczej Niemiec.

Władze brytyjskie poinformowały, że jeszcze w lipcu 1946 roku aresztowały czterech przywódców tej organizacji. — Fakt aresztowania tych osób był utrzymany w tajemnicy celem ułatwienia zlikwidowania całej organizacji.

W niedługim czasie odbędzie się proces aresztowanych.

## Niemcy demonstrują

### bo otrzymują mało chleba!?

LONDYN, 28. 3. (BBC). Nadrenia i Zagłębie Ruhry były w dniu wczorajszym terenem nowych demonstracji niemieckich.

W Kolonii robotnicy opuścili pracę na kilka godzin, sprzeciwiając się w ten sposób obniżeniu racji żywnościowych.

W Rheinhausen ludność niemiecka utworzyła pochód, który okrzykami demonstrował przeciw ostatnim zarządzeniom władz okupacyjnych.

Na terenie fabryk wybuchły strajki, które zlikwidowano dopiero po kilku godzinach.

## Międzynarodowy Kongres Socjalistyczny odbędzie się w czerwcu w Zurichu

LONDYN 28. 3. (SAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy zgodził się na zwołanie Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego w Zurychu w dniach 6—8 czerwca br. [illegible] wszystkie kraje europejskie.

Międzynarodowy Zarząd Kongresu w Londynie postanowił wysłuchać w Zurichu propozycji programowych delegacji socjaldemokratów niemieckich pod przewodnictwem dr Schumachera.

### Słowa i czyny gen. Clay'a

*Przed kilku tygodniami w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech gen. Clay — dowódca tej strefy, zwrócił się z gorącym apelem przez radio do uchodźców polskich, wzywając ich do powrotu do ojczyzny.*

*W swoim przemówieniu podkreślił, iż zniszczona gospodarczo Polska czeka na ich powrót. Gen. Clay przyrzekł ze strony władz okupacyjnych daleko idącą pomoc dla tych którzy zechcą powrócić.*

*Niestety niedalej niż przed tygodniem gen. Clay zmienił widocznie kurs swej polityki o czym świadczyłby fakt następujący: transporty repatriantów polskich z Francji idą tranzytem przez amerykańską strefę okupacyjną w Niemczech. Gen. Clay korzystając z tego, że przy transportach towarowych rząd polski ma płacić za każdy kilogram towaru po 5 centów podciągnął pod te opłaty również transport repatriantów i liczy rządowi polskiemu olbrzymie sumy w dolarach.*

*Niepomny własnych gorących apeli gen. Clay nie troszczy się o to, że zawracając z drogi reemigrantów naraża ich na tułaczkę po Francji, gdzie ludzie ci zlikwidowali już podstawy swej egzystencji.*

*Tak przedstawiają się słowa i czyny gen. Clay'a.*

# Serca umęczone nad miarę

Proces norymberski, zdawało się, dał dostateczny obraz barbarzyństwa niemieckiego. Napiętnowani mianem ludobójców, odsądzeni od człowieczeństwa, wykluczeni ze społeczeństwa, otoczeni atmosferą zgrozy i pogardy, wczorajsi panowie świata stoczyli się niżej wszelkiego poziomu.

A jednak wszystkie procesy nie dały jeszcze właściwego obrazu do czego zdolni są Niemcy jako naród. Dopiero postawienie Hoessa przed obliczem polskiej sprawiedliwości, pokazało światu prawdziwą duszę tego narodu. Przez długie lata potwornej okupacji starali się Niemcy zabić pojęcie człowieczeństwa, wdeptać w błoto, poniewierać godność, honor, bez względu na wiek, płeć. Nawet dzieci w tysiącach padały ich ofiarą.

Setkami obozów we wszystkich okupowanych krajach siali lęk i grozę. Początkowo dochodziły głuche wieści o tym, co się działo, na jakie cierpienia narażone są nieszczęśliwe ofiary. Nie dawano wiary, żeby to było możliwe. Ale już po kilku miesiącach wiedziano, że wszystkie obozy na ziemiach polskich to mordownie z wyrafinowanymi metodami niemieckiej ścisłości, a wykonawcy — to Niemcy.

Zeznania świadków w procesie Hoessa są tak potworne, dają świadectwo takiego bestialstwa, że wierzyć się nie chce, iż planowano i wykonano wyniszczenie całego narodu żydowskiego, a w kolejności, gdyby „czas pozwolił"; Polaków; Czechów i cały świat słowiański.

Metody, stosowane w Oświęcimiu, są tak potworne, że ze zgrozy, słuchając zeznań świadków, ludzie doznają wstrząsów nerwowych, nie mając sił wytrzymać, a przecież wszyscy więźniowie musieli przeżywać przez lata całe to piekło, patrzeć na męki towarzyszy nieszczęścia, bezbronni, wydani na łup najpotworniejszych zbrodniarzy jakich ludzkość wydała.

Mordowanie dzieci, zarażanie chorobami, szczepienie zarazków raka. Dzieciom odpadały policzki, wypływały oczy, odcinano im głowy i odsyłano w spirytusie do dalszego badania „uczonych niemieckich". Zmuszano matki do mordowania noworodków żeby je następnie spalić razem z niemowlętami. Wywoływano przedwczesne porody na kilka dni przed normalnym rozwiązaniem, żeby mieć materiały doświadczalne „dla naukowców".

Dwa miliony kilkaset tysięcy więźniów wszystkich narodowości zagazowano i spalono w Oświęcimiu.

Zeznania Włoszki, która widziała, jak zmuszano młode dziewczęta do obcowania z psami, odpowiednio tresowanymi, przechodzi zgrozą wszystko, co najpotworniejsi zbrodniarze mogliby wymyśleć. Żywe dzieci rzucano w ogień, na stos, bo szkoda było dla nich „trochę gazu". Zresztą i dorosłych rzucano do krematorium, — chociaż dawali jeszcze oznaki życia.

Bestialstwo podniesione do potęgi, bestialstwo — jako religia. Żadnego odruchu buntu ze strony szarych ludzi, SS-manów, przeciwko tym okropnościom, nakazanych do wykonania. To już nie sporadyczne wypadki zwyrodnienia, to już nie sadyzm jednostek, to akcja masowa młodego pokolenia narodu niemieckiego.

Gdyby można było przeprowadzić badania za pomocą ankiety, gdyby Niemcy umieli jeszcze zeznać, chociażby pod przymusem, prawdę, pewnie do wyjątków należałyby rodziny, których członkowie nie mają rąk zbroczonych krwią ofiar narodów Europy.

Hoess przewyższa okrucieństwem wszystkich swoich towarzyszy zbrodni. Hoess łaknął krwi, rozkoszował się męką ludzką, miliony zniszczonych mu nie wystarczały i gdyby nie zwycięstwo wojsk sprzymierzonych, mordowałby, paliłby dalsze miliony. Jego „usprawiedliwianie" brzmi: Takie miałem rozkazy, takie było życzenie Hitlera, Himmlera i innych złowieszczych „wodzów" narodu niemieckiego.

Serca umęczone nad miarę, serca więźniów nie uległy jednak przemocy. Bezbronni mieli jednak broń niezawodną: W i a r ę w c z ł o w i e k a. Mimo, że nie mogli zanotować ani jednej spokojnej godziny, mimo, że ze śmiercią byli „za pan brat", mimo nadludzkiego umęczenia, zawarli przymierze międzynarodowe. Hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" — znalazło właśnie Oświęcimiu, w tym obozie śmierci, pełne urzeczywistnienie. Podali sobie ręce przedstawiciele wszystkich narodowości i wyznań i ten jednolity front w obliczu śmierci ma swoją wymowę.

Hoess ze spokojem słuchał zeznań świadków, zeznań mrożących krew. Dopiero świadomość, że pod jego „opiekuńczymi skrzydłami" działała taj

(ciąg dalszy na str. 4)

### Powiernictwo amerykańskie nad wyspami japońskimi

Rada Bezpieczeństwa dyskutowała przekazanie Stanom Zjednoczonym powiernictwa nad wyspami japońskimi na Oceanie Spokojnym. W czasie dyskusji przedstawiciel W. Brytanii powiedział, że W. Brytania popiera żądania Ameryki, lecz woli odroczyć sprawę do podpisania traktatu z Japonią. Delegat amerykański zgodził się na poprawkę sowiecką, że przekazanie powiernictwa nie oznacza włączenia tych wysp, jako części integralnej terytorium amerykańskiego i że wyspy te staną się z czasem niezależne.

Delegat Stanów Zjednoczonych, Austin, zgodził się również z tym, że mandat powiernictwa może być zakończony na żądanie Rady lub władzy administracyjnej.

# 22-ga poprawka Konstytucji USA

Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, według której nikt nie może być wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych więcej niż dwa razy.

Inna klauzula zabrania powtórnego wyboru prezydenta, który był u władzy dłużej niż dwa lata, w wypadku gdyby jego poprzednik nie doczekał końca swego mandatu.

Należy zaznaczyć, że klauzula ta nie dotknie prez. Trumana, gdyż on już był prezydentem, kiedy projekt ustawy został złożony. Tekst ustawy określa, że żaden obywatel, obejmujący prezydenturę, wskutek śmierci swego poprzednika, nie może sprawować władzy prezydenta dłużej, niż 10 lat, bez jednego dnia.

Projekt ustawy, uchwalony przez senat, będzie 22-gą z kolei poprawką konstytucji Stanów Zjednoczonych i musi być ratyfikowany przez 3/4 ogółu stanów.

# Węgiel w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii

Polityka zagraniczna wywiera widoczny wpływ na międzynarodowy problem węglowy" — pisze redaktor polityczny „News Chronicle". Wbrew życzeniu ministrów brytyjskich, zarządzających resortami gospodarczymi, min. Bevin podobno zdecydowanie przeciwstawił się importowi węgla amerykańskiego do Wielkiej Brytanii.

Teza Bevina, oświadcza redaktor „News Chronicle", jest tego rodzaju, że przemysłowi niemieckiemu należy dać możność istnienia i eksportu jego wyrobów.



## Co piszą inni?

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN PPS
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Trwający obecnie Tydzień Młodzieży uwypukla znaczenie zagadnienia młodzieżowego, które nie tylko w Polsce, ale na całym świecie wysuwa się na plan pierwszy. Od tego jaka będzie młodzież zależą przyszłe losy świata. Niestety, u nas w kraju Tydzień Młodzieży przeszedł bez większego echa. Dowodzi to niestety małego braku zrozumienia większej części naszego społeczeństwa dla zagadnień młodzieżowych. Warszawski „Robotnik" pisze:

*„Dnia 21 marca rozpoczął się Światowy Tydzień Młodzieży. Ta piękna impreza, zbiegająca się z pierwszymi 7 dniami wiosny, zainicjonowana została przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Do Federacji tej należą organizacje młodzieżowe — liczące łącznie ponad 40 milionów członków.*

*Niestety w Polsce — chociaż do Federacji Młodzieży Demokratycznej należą wszystkie nasze organizacje młodzieżowe, a więc OM TUR, ZWM, harcerstwo, „Wici' itd. — Tydzień Młodzieży przechodzi bez większego oddźwięku. A szkoda! Przecież taki „tydzień' to szczególna akcja do zwrócenia uwagi na problematykę, na bolączki i trudności naszej młodzieży. Przecież odcinek młodzieżowy należy do najbardziej zrujnowanych — jeśli można się tak wyrazić — w powojennej rzeczywistości polskiej. Wielki upust krwi na wszystkich frontach walki, a z drugiej strony wielkie spustoszenia moralne, poczynione przez okupanta — oto stan obecny naszej młodzieży. Powinny więc, prócz organizacji młodzieżowych, zwrócić więcej uwagi na ten odcinek także organizacje „dorosłych', partie polityczne, nauczycielstwo itd.*

*Może trwający jeszcze Tydzień Młodzieży stanie się odpowiednim bodźcem i wysunie na plan pierwszy troskę o zdrowie fizyczne i psychiczne młodzieży. Charakter międzynarodowy „tygodnia' zwiększa jeszcze nasze sympatie dla tej szlachetnej imprezy':*

Gazeta Robotnicza

Skasowanie systemu zaopatrywania kartkowego stawia przed społeczeństwem i rządem cały szereg nowych zagadnień. Między innymi wyłania się problem odpowiedniego rozprowadzenia artykułów żywnościowych wśród ludności. W „Gazecie Robotniczej" znajdujemy artykuł na ten temat, w którym czytamy:

*„Ciężar rozprowadzania artykułów przydziałowych ciąży obecnie na spółdzielniach, przy czym ciężki przemysł zorganizował na swym terenie spółdzielnie zamknięte, obejmujące tylko pracowników danego zakładu. Otóż chcielibyśmy wiedzieć, czy w procesie zmian w zaopatrywaniu ludności dostatecznie będzie uwzględniany moment przygotowania aparatu spółdzielczego do nowych zadań. Wymaga to bowiem czasu, odpowiedniej organizacji a przede wszystkim zapewnienia spółdzielczości odpowiednich środków finansowych, gdyż nie wydaje nam się możliwe, aby mogła ona o własnych siłach przejąć większość obowiązków, wynikających z systemu, który obecnie nazywamy wolnorynkowym, a który w pewnym momencie stać się ma systemem normalnym'.*

*„Przejście z cen sztywnych na wolnorynkowe w formowaniu zakupów będzie przedstawiało dla wszystkich spółdzielni bardzo poważne zagadnienie finansowe, a dla spółdzielni zamkniętych potrzebne będzie stworzenie zupełnie nowych i bardzo poważnych środków obrotowych. Oczywiście nie ma w tym zakresie trudności nie do rozwiązania, ale te rozwiązania muszą być przemyślane i należycie przygotowane, w żadnym razie nie wolno ich improwizować w ostatniej chwili. Podnosimy to zagadnienie w trosce o interesy ludzi pracy oraz o pełne zabezpieczenie normalnych procesów produkcji, świadomi również trudności, które stają przed państwem. — Ustalenie konsekwentnie przemyślanego planu jest warunkiem niezbędnym dla pomyślnego przeprowadzenia zaprojektowanych zmian. Do tej pracy trzeba się zabrać od razu, gdyż będzie ona wymagała dłuższego czasu.*

# Serca umęczone nad miarę

(Ciąg dalszy ze str. 3)

na organizacja oporu, wyprowadziła go z równowagi.

Organizacja działała sprawnie, ratowała, wyrywała ofiary z rąk zbirów, morderców. Wybitni działacze, tak w Polsce, jak i w innych państwach wyszli obronną ręką właśnie dzięki solidarnej akcji, tej jedynej niespotykanej w dziejach organizacji, działającej na tle komór gazowych, krematorium, zastrzyków śmiertelnych i wszystkich innych „akcji pomocniczych"; stosowanych przez oprawców. Duch — wieczny rewolucjonista — zatriumfował. Serca umęczone nad miarę nie poddały się, uratowały wiarę w człowieka.

W tysiącleciu będzie żyła legenda o bohaterach Oświęcimia w tysiącleciu Niemcy, jako synonim zła, będą przeklęci. Nie ma siły na kuli ziemskiej, któraby zmyła hańbę ludobójstwa z narodu niemieckiego.

Te wszystkie elementy które w imię żelaza, stali, czy węgla dążą do odbudowy potęgi niemieckiej, zasługują na miano wrogów ludzkości.

Czujność i jeszcze raz czujność przeciw niebezpieczeństwom niemieckim jest nakazem nie tylko ciężko doświadczonego narodu polskiego, ale wszystkich narodów miłujących pokój.

Dorota Kłuszyńska.

# Idziemy w góry

(Lak) Kwestia turystyki jest jednym z tematów żywo poruszanych i omawianych w związku ze zbliżającym się latem. Ostatni bowiem sezon turystyczny wykazał, duże braki tak jeśli chodzi o organizację jak jeśli chodzi o ogólne zrozumienie turystyki. Sprawy te omawiano bardzo szeroko na ostatnim zjeździe górskim w Zakopanem. CUP wysunął bardzo ciekawy projekt dwu względnie trzyletniego planu zagospodarowania turystycznego Polski.

Chodzi tu przede wszystkim o rozbudowę schronisk oraz punktów turystycznych, które udostępniłyby szlaki turystyczne całej Polski. Mówi się również o zakrojonym na większą skalę przeszkoleniu a raczej uświadomieniu turystycznym społeczeństwa w celu zapobieżenia uprawiania turystyki na dziko. Plan CUP-u uwzględnia przede wszystkim sprawy Ziem Odzyskanych, gdzie większość schronisk uległa zniszczeniu na skutek działań wojennych i tereny bardzo piękne nieznane są zupełnie szerokim masom turystów polskich.

Wydział turystyki w Ministerstwie Komunikacji doceniając znaczenie tych ciekawych i ważnych projektów postanowił rozpisać ankietę wśród wszystkich zainteresowanych ministerstw, organizacji i instytucji w celu zorientowania się w ogólnej opinii na ten temat. Chodzi tu również o równy rozdział schronisk, przeznaczonych do odbudowy. Podobno dużą część tej pracy przejmie na siebie PTT, które zawsze, jako najstarsze Towarzystwo turystyczno-sportowe przodowało w tych pracach.

Należy przyklasnąć tej inicjatywie rozwoju turystyki polskiej, która jako zdrowy, przyjemny sport przyczyni się zapewne bardzo do podniesienia ogólnego stanu zdrowotnego naszego narodu.

### Nowa jednostka morska dla polskich rybaków

Rybołóstwo morskie powiększyło się o nową jednostkę. W bieżącym tygodniu podniesiono w Anglii banderę na st. „Syriusz", o pojemności 340 B. R. T.

Trawler został całkowicie zbudowany w Anglii i stanowi własność Pol. Tow. Połowów Dalekomorskich. Trawler ten po podniesieniu bandery wyruszył na połowy na Północny Atlantyk.

# O czym mówią w Moskwie?

### Porozumienie polsko-czeskie

Bieżący tydzień jest nie tylko dla Polski, ale i dla Czechosłowacji historyczny. Udało się wreszcie znaleźć między tymi dwoma państwami drogę do porozumienia i przyjaźni. W poniedziałek polscy i czechosłowaccy premierowie oraz ich ministrowie spraw zagranicznych podpisali umowę, mocą której obydwa słowiańskie a ponadto sąsiadujące ze sobą państwa obiecują sobie przyjaźń i pomoc. Wreszcie zatym stanął układ z sąsiadem, który posiada dziś z nami najdłuższą wspólną granicę, państwo, przez które prowadzi droga do morza, czynnik tak poważny dla naszego życia gospodarczego. Kończy się smutny rozdział nieporozumień, rozpoczyna się nowa epoka pokoju i wzajemnego zbliżenia.

Polska opinia publiczna nie zna Czechosłowacji, nie zna naszej umysłowości, naszych planów, naszego życia, ale wie, żeśmy Słowianie i sąsiedzi. A który człowiek nie pragnie żyć w zgodzie, przyjaźni i pokoju ze swym sąsiadem? Polacy wiedzą dobrze, że ich ziemie zachodnie, których sytuacja jest zbliżona do sytuacji pogranicza, będą stale przedmiotem ataków i napaści ze strony Niemców. Dlatego właśnie są zadowoleni, że znaleźli teraz przyjaciół, którzy jednakowo patrzą na tę sprawę i, którzy w dużej mierze, znajdują się w podobnej sytuacji. Dziś już nie chodzi o uznanie polskich granic zachodnich, ale o ich obronę, nie idzie także o Szumawę, Czeski Las i Karkonosze.— Słowianom grozi stale niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, a wobec konieczności zabezpieczenia się przeciw jakiemukolwiek Drang nach Osten, muszą ustąpić na stronę wszelkie sporne kwestie. Zrozumiała to polska prasa, to też wita porozumienie ze szczerą radością.

*(„Radio Praha")*.

### Poważne ostrzeżenie dla Niemców

Prasa zagraniczna zajmuje się żywo układem czechosłowacko polskim. — Redaktor francuskiej Agencji Prasowej Gurdille w specjalnym artykule zaznacza, że Jugosławia, Polska i Czechosłowacja utworzyły grupę sprzymierzeńców na wzór przedwojennego Małego Porozumienia z tą różnicą, że Polska zastąpiła Rumunię. Obecnie jednak to przymierze jest o wiele silniejsze.

Wzmianka o natychmiastowej pomocy znajduje się w układzie francusko angielskim. Podobne artykuły o natychmiastowej pomocy zostaną umieszczone w układzie francusko polskim i francusko czechosłowackim. Ponieważ Zw. Sowiecki należy również do systemu sojuszów w razie agresji niemieckiej wystąpiłyby: W. Brytania, Francja, ZSRR, Polska, Jugosławia i Czechosłowacja. Zdaje się, że organizacja bezpieczeństwa znajduje się na dobrej drodze, kończy swe uwagi redaktor Francuskiej Ag. Prasowej.

*(„Radio Praha")*.

### Sojusz państw słowiańskich

Jak podaje czeska agencja telegraficzna — premier rządu Czechosłowacji, Gottwald, wystąpił na wiecu robotników dużej fabryki praskiej.

Niemcy — powiedział Gottwald — nie powinny być sercem imperialistycznej ekspansji i niebezpieczeństwa wojennego. Dlatego Czechosłowacja wysuwa żądanie całkowitego zniszczenia resztek hitleryzmu w Niemczech, jak to ma miejsce w sowieckiej strefie okupacyjnej.

Żeby zagwarantować swoje bezpieczeństwo przed potencjalną groźbą powtórzenia niemieckiej agresji, Czechosłowacja jest zwolennikiem sojuszu państw słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele. Ważnym krokiem na drodze do osiągnięcia tego celu, jest podpisanie sojuszu z Polską. Gottwald oświadczył dalej, że znaczenie tego sojuszu jest oczywiste jeżeli wziąć pod uwagę, że Czechosłowacja ma najdłuższą wspólną linię graniczną z Polską.

W protokóle porozumienia przewidziane jest, że wszystkie nierozwiązane przez Czechosłowację i Polskę sprawy, winny być załatwione drogą umów w ciągu dwóch lat.

Następnie premier wyraził przekonanie, że dzięki wzajemnemu zrozumieniu, wszystkie sprawy mogą być załatwione ku zadowoleniu obu stron.

Na zakończenie Gottwald wezwał do wytężenia wszystkich sił dla pomyślnej realizacji 2-letniego planu.

*(„Mówi Moskwa")*.

# Domy wypoczynkowe Zw. Zawodowych przygotowują się na przyjęcie gości

## Kto będzie pokrywał koszty Skarb --- czy Przemysł?

*W związku ze zbliżającym się okresem urlopów, przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z dyr. Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ tow. Józefem Odrobiną.*

**— Na jakich zasadach opiera się działalność i organizacja Funduszu Wczasów?**

Fundusz Wczasów jest jednym z wydziałów KCZZ, posiada jednak autonomię i własny budżet. Celem naszym jest organizowanie ośrodków wypoczynkowych dla ogółu wielkiej rodziny związkowej. W zasadzie praca nasza biegnie dwoma torami.

Fundusz Wczasów posiada własne domy, którymi bezpośrednio dysponuje. Niezależnie od nich poszczególne Zarządy Główne Zw. Zaw. posiadają swoje domy wypoczynkowe. — Naturalnie ideałem byłoby całkowite scentralizowanie akcji wczasów.

**— Jaką ilością domów wypoczynkowych i miejsc w chwili obecnej dysponuje ruch związkowy?**

— Ogólnie Fundusz Wczasów i poszczególne związki zawodowe posiadają 488 domy wypoczynkowe o łącznej liczbie 21.518 miejsc. Miejscami w domach wypoczynkowych, które są własnością poszczególnych związków — dysponują związki-właściciele, oddając jedynie 20 proc. miejsc do dyspozycji OKZZ. Z tych 20 proc. miejsc korzystają członkowie Związków Zawodowych, nie posiadających własnych domów wypoczynkowych, jak również korzystają oni z domów Funduszu Wczasów.

**— Iloma miejscami dysponuje Fundusz Wczasów Pracowniczych bezpośrednio?**

— Posiadamy własnych 1770 miejsc w Busku, Józefowie, Juracie, Osuchowie, Spale; Zakopanem i Lubostroniu.

Fundusz Wczasów Pracowniczych reguluje jednak całokształt problemu wczasów udzielając pomocy wczasom poszczególnych związków, czy to w zakresie transportu, aprowizacji, czy też pokrywając część kosztów.

**— Kto i w jaki sposób kieruje do domów wypoczynkowych?**

— Jeśli chodzi o domy wypoczynkowe poszczególnych Związków Zawodowych, to załatwiały one to we własnym zakresie. Miejscami w domach Funduszu Wczasów i zarezerwowanymi dla tych związków, które nie posiadają własnych domów, dysponuje Fundusz Wczasów, opracowując rozdzielnik dla poszczególnych OKZZ.

Pracownik, gdy otrzymuje urlop — zwraca się o przydział miejsca poprzez Radę Zakładową do swojego związku.

**— Jak przedstawia się strona finansowa zagadnienia wczasów?**

— Naturalnie trudności finansowe są wielkie. W roku ubiegłym otrzymaliśmy mniej niż połowę potrzebnej sumy. W tym roku sprawa funduszów nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta.

Odbywają się obecnie na ten temat konferencje z Ministerstwami Pracy i Skarbu przy udziale KCZZ.— Ministerstwo Skarbu uważa, że koszt wczasów powinien ponosić Przemysł — natomiast koszty pracowników administracji państwowej może ponosić skarb państwa. Ogólna suma zapotrzebowania wynosi około 1 miliard złotych, obliczając dzienny koszt utrzymania na 300 zł.

Sumę tę rozbijamy w następujący sposób: 120 zł płaci państwo, jako wyrównanie za zniesione przydziały pozakartkowe dla wczasów. Pozostałe 180 zł w równym stosunku pokrywają: pracodawca, Fundusz Wczasów i pracownik. Na poczet tej sumy wiadomo już, że zapewniono Funduszowi Wczasów 250 milionów zł. Czekamy na resztę.

### Wznowić handel z Japonią!

Na konferencji prasowej w Tokio szef misji brytyjskiej w Japonii, ambasador Gascoigne, oświadczył, że rząd brytyjski chce jak najszybciej podpisać traktat z Japonią i zapewnić wznowienie stosunków handlowych z Japonią.

Ambasador wyraził nadzieję, że w stosunku do brytyjskich przemysłowców i handlowców nie będą stosowane żadne krzywdzące ich zarządzenia. Mówiąc o systemie gospodarczym Japonii, Gascoigne zaznaczył, że osobiście przewiduje gospodarkę kontrolowaną, analogiczną do gospodarki angielskiej.

Ambasador wyraził zadowolenie z obecności Louis Soillant i innych delegatów Światowej Federacji Związków Zawodowych w Japonii, gdyż rozwój związków zawodowych w tym kraju, znosząc wyzysk pracowników i tanią pracę, przeszkodzi fabrykantom japońskim w niesprawiedliwej konkurencji z fabrykantami amerykańskimi i brytyjskimi.

Z TEKI PROJEKTÓW

# Kraków -- Zakopane w 95 minut

W pewnym związku z projektowanym planem przebudowy struktury gospodarczej [illegible] podkarpackich i podsudeckich — pozostaje koncepcja elektryfikacji kolei Kraków—Zakopane.

Myśl ta nie jest nowa; już plan elektryfikacji linii komunikacyjnych z roku 1921, opracowany przez prof. Politechniki Warszawskiej inż. Podoskiego obejmował linie Kraków—Zakopane. Koncepcja ta podjęta w 1935 roku przyoblekła się w realne formy w 1938 r., gdy ukonstytuowało się Towarzystwo Górskich Kolei Elektrycznych w Krakowie, celem urzeczywistnienia tego projektu.

A projekt w razie realizacji istotnie przyniósłby ogromne korzyści — przede wszystkim gospodarcze. Przez elektryfikację terenów Podhala i wspaniałe usprawnienie komunikacji, ubogie wsie góralskie zyskałyby na intenzywniejszym ruchu turystycznym, a i przemysł miejscowy, wyposażony w tanią energię napędową, mógłby podnieść poziom produkcji.

Trzeba sobie zdać sprawę, że turystyka dla Podkarpacia posiada znaczenie równorzędne z hodowlą i uprawą nędznego żyta czy owsa, że jest ona ważnym czynnikiem gospodarczym, wyrównującym niewystarczalność innych źródeł dochodu miejscowej ludności

Projekt elektryfikacji tej linii przewiduje budowę nowej trasy od Płaszowa poprzez Swoszowice, Myślenice, Pcim do Mszany Dolnej, skąd tor prowadziłby „starą" linią — zelektryfikowaną — do Zakopanego.

W ten sposób zostałoby uzyskane skrócenie linii ze 147 km. do 112 km., skrócenie czasu podróży z 5 i pó godzin do 2 i pół godzin (przy pociągach osobowych) i z 3 godzin do 95 minut (przy ekspresach); skrócenie trasy Kraków—Krynica z 226 km. do 176 km, a przez to czas podróży zmniejszyłby się o 1 godzinę i 30 minut. W ten sposób [illegible] trwania podróży do Krynicy wynosiłby około 2 i pół godzin, jak również nastąpiłoby bardzo duże zbliżenie Krakowa do takich miejscowości, jak: Rabka, Mszana Dolna, Czorsztyn, Szczawnica, które stałyby się prawie „przedmieściami" Krakowa.

Oczywistym jest, że w ten sposób nastąpiłoby poważne zbliżenie całej Polski do Tatr. (Warszawa, Katowice, Poznań, Rzeszów i inne).

Niezmiernie ciekawych obliczeń na temat „pojemności" Podhala, jeśli chodzi o turystów, dokonał tow. min. prof. dr Leszczycki; jak wynika z tych obliczeń, rejon podtatrzański może pomieścić najwyżej 200.000 turystów osiadłych, tymczasem już w roku 1939 ilość turystów stałych i przelotnych dochodziła do 240.000

Bardzo ciekawa jest również finansowa strona projektu — koszta budowy i elektryfikacji dziś wynosiłyby, globalnie rzecz biorąc, około 350 milionów złotych

Nie należy się jednak przerażać tak wysoką cyfrą; wystarczy zestawić przewidywany czysty dochód, który wynosiłby 7 milionów złotych rocznie z kosztami budowy i elektryfikacji.

Wynika z tego, że po 50 mniej więcej latach wydatek byłby całkowicie zamortyzowany, abstrahując od faktu, że dochody PKP zwiększyłyby się o dobrych kilkadziesiąt milionów, jeżeli się zważy, że większość pasażerów, chcących podróżować wygodną i szybką koleją elektryczną, musiałaby przejechać odcinki kolejowej trakcji parowej.

Jak widzimy z powyższego, przeprowadzenie nowoczesnej, zelektryfikowanej linii kolejowej przez rejony tak popularne, jak myślenicki, rabczański, limanowski (Mszana Dolna); ogromne zbliżenie Pienin, Doliny Popradu i Krynicy może podnieść przewidywane przez tow. prof. dra Leszczyckiego cyfry do niesłychanie wysokiego poziomu, a przez to uczyni z Podhala jedno wielkie ogólnopolskie ognisko turystyki i sportu, a przede wszystkim zapewni pełny dobrobyt góralskiej ludności województwa krakowskiego.

*J. M.*

# Bankowośc na usługach spółdzielczości

Jedną z potężnych dźwigni kapitalizmu były banki. Mając w swym ręku akcje wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, górnictwa, zakładów przemysłowych, ubezpieczeniowych itp. banki wywierały przemożny wpływ na życie gospodarcze poszczególnych krajów. — Ruch spółdzielczy postawił sobie za cel możliwą w ramach ustroju kapitalistycznego obronę przeciwko naciskowi kapitału z tej strony, a jednocześnie z tym przygotowanie szerokich rzesz ludzkich do utrwalenia i rozwoju uspołeczności gospodarki.

Niemal równocześnie z zasadami roczdelskimi wypracowane zostały wytyczne organizacyjne dla banków spółdzielczych. W statystyce światowej spółdzielczości najliczniejszą grupę stanowią spółdzielnie oszczędnościowo pożyczkowe. W krajach i państwach, które utrzymały choć w znacznie zmniejszonym zakresie prywatną własność środków produkcji, do jakich zalicza się również Polska, istnieją warunki, możliwość, a zarazem nieodzowna potrzeba powstawania i rozwoju bankowości spółdzielczej.

Instytucja banków ma za sobą wiekowiekową tradycję. Technika bankowa na służbie spółdzielczej została znakomicie wykorzystana dla dobra właścicieli warsztatów pracy rolnej i rzemieślniczej i drobno przemysłowej, czyli przez tak zwanych samodzielnych wytwórców. Okazało się jednak, że forma bankowości spółdzielczej może zaspakajać nie tylko rozliczne potrzeby posiadaczy różnorodnych warsztatów produkcyjnych ale również może mieć zastosowanie w życiu ludzi pracy najemnej, to jest robotników i pracowników umysłowych, podobnie jak się to dzieje z innymi typami spółdzielni, a zwłaszcza z powszechnymi spółdzielniami handlowymi (spożywców).

Ustrój w dużej mierze oparty na zasadzie własności prywatnej oraz umownej wymianie dóbr i usług — zwłaszcza o najem usług nie może się obejść bez całej sieci instytucji pieniężnych, kredytowych, które mają za zadanie regulować i uszlachetniać obrót pieniężny, czynić przelewy, przekazy, wypłaty bezgotówkowe, (czekowe) gromadzić oszczędności społeczne.

Z tego powodu ujawnia się w takim ustroju niesłychanie ważna rola bankowości. Obok powyższych zadań ważną rolę dla życia gospodarczego jest rozprowadzenie kapitału na cele wytwórcze pomiędzy milionowe rzesze właścicieli gospodarstw drobno i średnio przemysłowych i rzemieślniczych. Wobec zniszczenia kraju niezbędne są obok kredytów krótkoterminowych na cele obrotowe — kredyty inwestycyjne dla odbudowy zniszczonego wojną gospodarstwa narodowego Polski. Kredyty te poprzez Narodowy Bank Polski i centrale finansowe spółdzielczości oraz sieć spółdzielczych placówek oszczędnościowo - pożyczkowych docierają do najbardziej zapadłych zakątków kraju. Oszczędności ludowe które płynęły dawniej do kapitalistycznych banków prywatnych używane są na potrzeby gospodarcze tychże samych ciułaczy.

Banki i kasy spółdzielcze pomyślane w formie kas oszczędności, mają za zadanie zaspakajać najrozmaitsze potrzeby konsumcyjne oraz inwestycyjne niesmodzielnych gospodarczo przedstawicieli świata pracy najemnej. Szczególnie w dobie obecnej — gdy zachodzi potrzeba nabycia odzieży, obuwia, zapasów kilkumiesięcznych (np. opał) lub niezbędnych sprzętów domowych (mebli), uzyskanie pożyczk spłacanej drobnymi ratami i niskoprocentowej jest koniecznością życiową. Nic tedy dziwnego, że budzi się inicjatywa w społeczeństwie za zakładaniem własnych „banków" spółdzielczych zwanych skromnie spółdzielniami oszczędnościowo pożyczkowymi. Jako kasy przezorności, zwolnione są te spółdzielnie od podatków, co jest czynnikiem sprzyjającym dla ich rozwoju. Przed wybuchem wojny w 1939 r. pracownicze SOP w liczbie 244 zrzeszały około 100 tys. członków. Może ich powstać jeszcze tysiące, bo mają do zorganizowania wielomilionowe zastępy przedstawicieli świata pracy najemnej.

Możliwości rozwojowe bankowości spółdzielczej są olbrzymie podobnie jak dla spółdzielczości handlowej. — Trzeba jeno, nie bacząc na przejściowe trudności przystąpić do pracy organizacyjnej oraz do wstępowania na członków do istniejących już banków spółdzielczych Kas Stefczyka oraz pracowniczych SOP.

## Nowa akademia lekarska

W Bytomiu i Rokitnicy na Śląsku czynione są przygotowania do przyjęcia [illegible] sprowadzonej z Anglii Akademii Lekarskiej w Edynburgu. Akademia ta przyjmie nazwę Śląskiej Akademii dla Dokształcania i Specjalizacji Lekarzy.

Ostatnio odbyła się u wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego konferencja, poświęcona tej sprawie, w której udział wzięli przedstawiciele śląsko-dąbrowskiego świata lekarskiego i Izby Lekarskiej oraz delegaci Akademii Edynburskiej — prof. Jurasz i dr Koskowski oraz przedstawiciel Fundacji — Milana.

Według ustalonych planów, do Polski przewiezionych zostanie około 1 tys. łóżek szpitalnych, kompletne urządzenia szpitalne, laboratoria, gabinety lekarskie oraz znaczne ilości narzędzi i instrumentów lekarskich. Łączna wartość majątku Akademii w Edynburgu obliczana jest na pół miliona dolarów. Przy Akademii projektuje się wybudowanie własnej fabryki penicyliny i dru[illegible]

Jak twierdzą przedstawiciele Akademii, część urządzeń szpitalnych znajduje się już w drodze do Polski.

W Warszawie dobiegają końca umowy regulujące kwestie prawne pomiędzy Rządem Polskim a Fundacją. Ponadto projektowane jest utworzenie Związku Celowego, w którego skład wchodzić będą przedstawiciele władz państwowych oraz szeregu instytucji. — Zadaniem Związku będzie dostarczanie Akademii potrzebnych finansów.

## 3 yachty własnością b. więźniów politycznych

Sekcja Młodzieżowa Okręgu Gdańskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych otrzymała 3 yachty z mienia poniemieckiego. Po dokonaniu remontu młodzi b. więźniowie polityczni wyru[illegible]

# Kraków otrzymuje gaz ziemny z Dębowca

(k). W ostatnich dniach ukończono montowanie gazociągu dalekosiężnego Oświęcim — Dębowiec o średnicy 250 mm i długości 53,5 km — po trzech miesiącach intensywnej pracy w bardzo ciężkich warunkach wyjątkowo ostrej zimy (śniegi, mrozy, zawieje).

Gazociąg ten jest przedłużeniem gazociągu Kraków — Oświęcim, który wybudowano jesienią ubiegłego roku. Oba te gazociągi stanowią nową ważną magistralę gazu ziemnego o łącznej długości 108 km., którą można będzie przesyłać gaz ziemny z nowej kopalni w Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim do Krakowa, a stąd istniejącymi już gazociągami dalekosiężnymi do zakładów i miast położonych w południowo - wschodnim obszarze Polski.

Uruchomienie gazociągu nastąpi już w sobotę dn. 29 b. m. Moment ten uczczony będzie w Krakowie tego dnia o godz. 18.30 zapaleniem przy moście Dębnickim (od strony Wawelu) pochodni gazowej, w której zapłonie nowoodkryty gaz ziemny z Dębowca. Dopływać on będzie do Krakowa pod własnym ciśnieniem.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych zwraca się tą drogą do Społeczeństwa Krakowskiego z prośbą o wzięcie udziału w powyższej uroczystości.

## Z życia Partii

# U towarzyszy kolejarzy

(K) Na terenie DOKP w Krakowie odbyły się ostatnio walne zebrania członków Partii, na których wybrano Zarządy 2 kół — Koła Technicznego i Koła Administracyjnego.

Do Zarządu tych Kół weszli przedstawiciele wszystkich Wydziałów i biur. Na pierwszym zebraniu przewodniczył poseł tow. Flacht przew. Komitetu Kolejowego PPS przy honorowym prezydium tow. Zajączkowskiego, kier. Wydziału Kom. WK PPS i tow. inż. Pupki. Na zakończenie zebrania wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na drugim zebraniu przewodniczył obradom II sekretarz WK PPS tow. Kubicki. Za stołem prezydialnym zasiedli: senior kolejarzy socjalistów tow. Packan, tow. Zajączkowski, wicedyrektor DOKP tow. mgr Matejski i tow. Biernat wiceprzew. Komitetu Kolejowego PPS. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

# W Dąbrowie Narodowej

(K) W Dąbrowie Narodowej powiat Chrzanów odbyło się walne zebranie Miejscowego Komitetu PPS. Zebranie zagaił przew. tow. Tosza Tomasz a następnie w krótkim przemówieniu omówił działalność Komitetu podkreślając z naciskiem, że praca Komitetu zdobyła zaufanie ludności.

Z kolei przystąpiono do wyborów w rezultacie których do Zarządu weszli tow. tow. Piłat Antoni (przew.), Warzecha Edward (zast.), Hajdzik Józef (sekretarz), Ziętek Kazimierz (zast.), Piątek Jan (skarbnik) i Jaromin Jan (zastępca). Do Komisji Rewizyjnej weszli tow. tow. Paljan Edward, Jaromin Tomasz i Boroński Antoni. Zarząd majątku partyjnego objęli tow. tow. Bryła Stanisław i Piszczek Józef.

# Nowe Koło Gromadzkie w Staniątkach

(K) Ostatnio odbyło się w Gromadzie Staniątki powiat Bochnia zebranie organizacyjne członków Partii. Po ożywionej dyskusji kilkanaście osób zgłosiło swój akces do PPS. Na zakończenie zebrania utworzono Koło Gromadzkie, którego przewodniczącym został tow Kasina Michał.

### W sprawie Muzeum Etnograficznego

*Od dawna starają się czynniki miejskie i świat naukowy, o właściwe pomieszczenie dla Muzeum Etnograficznego. Chwytano się pomysłów różnych, raz by w jakimś prywatnym domu wynająć jedno wolne piętro, to znów, by odremontować jakiś dom zniszczony i tam umieścić Muzeum. W takich domach, w szeregu szarych kamienic, ze sklepami na parterze miało być Muzeum Etnograficznemu dobrze. Nie pomyślano tylko, dlaczego Muzeum nie ma wrócić na swe dawne miejsce, w „pałacu Wołodkowiczów" przy ul. Lubicz. Dom ten osobny, można otoczyć zielenią, można mu dać zewnętrzną szatę taką, by gmach odróżniał się — w przeciwstawieniu do domów szarych, czynszowych.*

*W tej chwili mieści się w tym pałacu Urząd pocztowy. Dla tego Urzędu jest jednak w pobliskim Hotelu „Polonia" odpowiednie miejsce. W hotelu tym mieści się obecnie Państwowy Urząd Repatriacyjny, który w tej chwili nie potrzebuje dla siebie całego hotelu. Należałoby przerobić parter dla Urzędu pocztowego, a to można zrobić w bardzo szybkim tempie.*

*Na konferencji, jaka się odbyła w sprawie pomieszczenia Muzeum Etnograficznego u Prezesa WRN, posła Bialka, przy udziale wiceprezesa WRN, mec. Styrny, wiceprezydenta miasta inż. Tora, rzucił myśl powyższą tow. poseł dr Drobner, i należy przyjąć, że przy niewątpliwym poparciu ze strony Ministra Poczty ob. dr Putka sprawa pomieszczenia Muzeum Etnograficznego wreszcie będzie załatwioną.* (bd.)



## Komunikaty Partyjne

W piątek dnia 28 bm. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Komitetu Sztandarowego w sali Domu PPS, Rynek Gł. 30.

Prosimy o bezwzględne przybycie.

### KONFERENCJA KLUBU RADNYCH

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W związku z tym w dniu 1 kwietnia o godz. 8-ej rano odbędzie się w gmachu PPS Rynek Gł. 30 — konferencja Klubu Radnych Pepesowców. Obecność obowiązkowa.

* * *

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do Starego Teatru na komedię „Ich czworo" G. Zapolskiej na dzień 29. III. godz. 4 pop.

Informacje w sprawie biletów Nr. tel. 554-22.

### Pod znakiem międzynarodowej solidarności b. więźniów politycznych

(K). Z okazji Tygodnia Międzynarodowej solidarności b. więźniów politycznych w Krakowie odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 marca br. zbiórka uliczna w lokalach na cele Związku b. Więźniów.

W niedzielę o godz. 11.15 odbędzie się uroczysta akademia w sali „Florianki" Basztowa 8, w której wezmą udział b. więźniowie Oświęcimia, przedstawiciele Związków, prok. Jarosiński, Tadeusz Hołuj i Henryk Matuszewski.

# Z pomocą ofiarom powodzi

(K). W odpowiedzi na apel Prezydenta Miasta o stworzenie akcji pomocy dla dotkniętych skutkami powodzi, tow. dr Waldman Roman otwiera na łamach naszego Dziennika listę składek na powodzian wpłacając 200 złotych.

Tow. dr Waldman wzywa równocześnie tow. tow. Kolasę Władysława, Czecha Andrzeja i Owczyńskiego Bolesława do złożenia składek na ten cel.

Komitet PPS przy Zrzeszeniu Przemysłu Gastronomicznego w Krakowie chcąc zainicjować doraźną akcję dla poszkodowanych powodzią składa 25.000 zł. i wzywa wszystkie Komitety PPS na terenie województwa krakowskiego do pójścia w ślady inicjatorów.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że Wojewódzkie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Krakowie złożyło na rzecz ofiar powodzi kwotę 50.000.

# „Społem" skutecznie przełamuje trudności

(S) W dniach 24 i 25 bm. odbyły się w „Społem" konferencje spółdzielni rolniczo - handlowych i Samopomocy Chłopskiej oraz kierowników Oddziałów „Społem" i zbiornic jajczarskich, poświęcone zagadnieniom wymiany towarowej między wsią i miastem, szczególnie zaś sprawie skupu ziemiopłodów. Podajemy ważniejsze momenty z przebiegu tych obrad.

Tow. dyr. Bałaban w przemówieniu wstępnym zobrazował sytuację gospodarczą, nakreślając przebieg prac dotychczasowych, zmierzających do zorganizowania wymiany towarowej między wsią i miastem na platformie spółdzielczej.

*Trzeba tu przebijać zupełnie nowe drogi*, bo spółdzielczy handel ziemiopłodami przed wojną był dopiero w zaczątkach, a nadto doświadczenia ówczesne nie dają się zastosować w całości w stosunkach dzisiejszych Zmienił się bowiem ustrój rolny, uspołeczniliśmy wielki przemysł, a nade wszystko wprowadziliśmy gospodarkę planową w miejsce dawnego systemu liberalnego. Po zniesieniu świadczeń rzeczowych, w okresie których dostawialiśmy na wieś pewne ilości towarów przemysłowych na zasadach premiowania — przystąpiliśmy do wolnorynkowego skupu ziemiopłodów przy równoczesnym skierowaniu strumienia artykułów fabrycznych jako t. zw. akcję „Przemysł dla wsi", rozprowadzając te artykuły również systemem wolnorynkowym.

Okazało się, że ten system wymiany przy obecnym zwłaszcza stanie produkcji przemysłowej, nie pokrywającej jeszcze całego zapotrzebowania rolnictwa, nie daje dostatecznych rezultatów. Nie nastąpiło bowiem w stopniu dostatecznym zaofiarowanie przez rolników ich produktów, zaopatrującym je w towary spółdzielniom. Dlatego potrzebne jest m. in wzmocnienie więzi organizacyjnej i handlowej spółdzielni rolniczych ze swymi członkami-rolnikami.

Dla przyspieszenia ułożenia się tych stosunków na zasadzie wzajemności, Oddział Rolniczy i Komisja Wiejska Delegatury „Społem" w Krakowie wydały ostatnio zarządzenie, *regulujące przydziały towarów z akcji „przemysł dla wsi" dla poszczególnych spółdzielni w ścisłym stosunku do wykazywanych przez nie ilości skupionych od rolników ziemiopłodów.*

*Akcję jajczarską* omawiali: dyr. Majer z Wydziału Mleczarsko-Jajczarskiego centrali „Społem" i dyr. Bogdanowicz z Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego w Krakowie.

Polityka „Społem" na tym odcinku jest z jednej strony prorolnicza, z drugiej prokonsumencka.

Z jednej strony dążymy do zapewnienia rolnikowi ceny jaj, pokrywającej z pewną nadwyżką koszty produkcji, by w ten sposób umożliwić *jak najszybsze zwiększenie pogłowia drobiu w kraju* Po tej linii idą nasze akcje eksportowe i starania o utrzymanie rynków zagranicznych. Z drugiej strony, rozprowadzając produkcję województw nadwyżkowych (rzeszowskie, krakowskie, lubelskie i kieleckie) w terenach deficytowych naszego kraju, nade wszystko w okręgach przemysłowych, oraz stosując basenowanie jaj celem interweniowania przeciw nadmiernej zwyżce cen w zimie, *działamy w interesie mas spożywców.*

Dyr. Majer podkreślił ogromne znaczenie tak prowadzonego przez spółdzielczość handlu jajczarskiego i położył nacisk na konieczność ulepszenia urządzeń magazynowych w placówkach skupu, od których w pierwszym rzędzie zależy powodzenie akcji pod względem jakościowym.

Jest to ważne choćby z tego punktu widzenia, iż spółdzielczość ma na odcinku jajczarskim współzawodników w osobach P. C. H. i inicjatywy prywatnej. W województkie krakowskim „Społem" zamierza przeprowadzić w roku 1947 skup 20 milionów jaj

Po ożywionej dyskusji przew. zebrania tow. dyr. Rządkowski w krótkim przemówieniu omówił współpracę Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem", zapewniając o gotowości „Społem" usunięcia wszelkich trudności.

### Na sztandar MK PPS

(K) Związek Weteranów Walk Rewolucji 1905—18 Wojewódzki Oddział w Krakowie złożył z uzbieranych dobrowolnych składek kwotę 2.200 zł. — Związek wzywa inne związki i organizacje o przekazanie dalszych kwot na ten cel.

Tow. Smoleń Tadeusz złożył 500 zł. Tow. Pachaj Włodzimierz wpłaca 100 zł. Tow. Paczesniak Tadeusz składa 300 zł.

Na wezwanie tow. Stawowskiego tow. tow. Liszka i Ledwoń wpłacając 200 zł wzywają tow. tow. Augustyna, siostry Trzecieckie, Saganiaka, Tryczyńskiego, Duszyka Miecz., Szybkowskiego, Waterskiego, Więcek Jadwigę i Dzidkę do złożenia tej samej sumy.

Wezwany przez tow. Findysza tow. Łątka St. wpłaca po raz drugi 200 zł i wzywa ponownie tow. tow. Pokorskiego Br., Paszuchę J., Kurka M., Stokowskiego Wł. i Lasska Adama.

### KARTKI ŚWIĄTECZNE!

Święta nadchodzą! Jeszcze tylko kilka dni. Piękne karty świąteczne wielkanocne, wielobarwne, artystyczne wykonane są do nabycia w biurze Miejskiego Komitetu PPS pokój Nr. 11, w cenie 2 zł. za sztukę.

# Kraków w rocznicę zgonu K. Szymanowskiego

(Bg) W dniu 29 marca cały Kraków uczci pamięć jednego ze znakomitych twórców polskiej muzyki — Karola Szymanowskiego.

Uroczystość odbędzie się pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Rozpocznie ją nabożeństwo żałobne w kościele OO. Paulinów na Skałce o godz. 9-ej podczas którego wystąpi chór Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Z. Soji przy współudziale J. Lewińskiej (śpiew) i J. Chwedczuka (organy) oraz zespołu smyczkowego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej pod dyr. D. Rutkowskiego.

Po nabożeństwie (godz. 9.30) nastąpi uroczystość złożenia wieńca na grobowcu K. Szymanowskiego, które poprzedzi przemówienie wojewody krakowskiego tow. dra Pasenkiewicza. Następnie wykonany zostanie I Kwartet Smyczkowy (II część) wielkiego kompozytora.

O godz. 19 w sali Teatru Starego odbędzie się Akademia ku czci K. Szymanowskiego. Akademię rozpocznie przemówienie wygłoszone przez Jarosława Iwaszkiewicza. Następnie Irena Lewińska przy akompaniamencie znanej pianistki I. Kozłowskiej odśpiewa 2 pieśni: „Słopiewnie" op. 46 („Słowisień"; „Św. Franciszek"; „Kalinowe Dwory") oraz „Pieśń Muezina Szalonego" op. 42 (Allah; Akbar; „O tej godzinie w której miasto śpi..." i „Ukochana ma!")

Słowa do pieśni napisał J. Iwaszkiewicz i J. Tuwim.

W dalszym ciągu programu przewidziany jest występ Zbigniewa Drzewieckiego, który odegra „Maski" op. 34 (Szecherezada Tantris le Bouffon i Serenada Don Juana).

Pieśnią Roxany z opery „Król Roger" oraz tańcami z „Harnasie" zakończona zostanie uroczystość obchodu 10-lecia zgonu K. Szymanowskiego w Krakowie.

# Obiady w stołówce były coraz gorsze a tymczasem...

(S) W stołówce przy hucie szkła Państwowego Monopolu Spirytusowego pracownicy sarkali przez czas dłuższy na obiady, które były coraz gorsze.

Podczas rewizji ksiąg Komisja stwierdziła szereg fikcyjnych rachunków, a ponadto okazało się, że niektórzy dostawcy dostarczali rachunki ze stemplem... in blanco. Na blankietach tych urzędnicy stołówki podawali pomiędzy istotnymi sumami również pozycje fikcyjne, a jak się w toku dochodzenia okazało, sumami uzyskanymi w ten sposób dzielili się pomiędzy sobą — kontroler Arasimowicz, Millert i kierowniczka Przedżymirska. Poza tym kilku dostawców wypłacało prowizję bądź w gotówce, bądź w naturze.

Irena Przedżymirska zeznała, że początkowo pracowała w hucie jako urzędniczka, ale gdy jej zaproponowano stanowisko kierowniczki w stołówce chętnie je przyjęła, zajmując je od kwietnie 45 roku do lutego 47 roku.

W samych początkach przyszedł do niej kontroler stołówki, Arasimowicz, który objaśnił ją, iż pracując w swoim czasie w kooperatywie we Lwowie, poznał tajniki fikcyjnego księgowania, które zaproponował zastosować i tutaj, gdyż będzie to źródłem świetnych dochodów. Dochodami mieli się dzielić z członkiem spółdzielni Millertem.

Przedżymirska, która była w ciężkich warunkach materialnych, mając na utrzymaniu dziecko, uległa namowom zwierzchnika i odtąd rozpoczęły się machinacje, przynoszące znaczne sumy każdemu ze wspólników, okradających dobro publiczne. Rezultatem tych kombinacyj, wysoce nieuczciwych, były właśnie pogarszające się z dnia na dzień w stołówce obiady, które miały podtrzymać zdrowie i siły pracowników. Zarówno Przedżymirska jak i dwaj wspólnicy zostali aresztowani.

### Uwaga kobiety

Społ. Obyw. Liga Kobiet zawiadamia członkinie dzielnicy XV, że zebranie odbędzie się dnia 28 marca 1947 w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej 51.

### Komunikat

Sekcja Modzieżowa Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkich członków — byłych więźniów politycznych, sieroty i półsieroty po b. więźniach, a w szczególności stypendystów i starających się o stypendia, aby stawili się natychmiast w sekretariacie Sekcji Młodzieżowej, — ul. Basztowa 8, II p.

## Co, gdzie i kiedy?

### RADIO

**na dzień 29 marca 1947 r. (sobota)**

**Kraków.** 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka POK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11,40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe w wyk. Leona Telatyńskiego. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Odczyt prof. Henryka Mościckiego pt. „Wśród nowych książek" 14.10 Recital fortepianowy Jadwigi Szamotulskiej. 14,30 Audycja dla dzieci — „Odpowiedzi na listy". 15,00 Słuchowisko dla dzieci „O słoniątku" wg Kiplinga. 15,30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory skrzypcowe. 16.00 Dziennik. 16,30 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Transmisja Koncertu ze Starego Teatru w 10-tą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,20 „Sprawy i ludzie". 20,30 Audycja rozrywkowa. 21.00 „Noc tysiączna druga" — słuchowisko. 21 25 Wspomnienia o Karolu Szymanowskim wygłosi prof. dr Adolf Chybiński. 21,45 „Antena na bakier" 22,00 Kwadrans prozy „Popioły". 22,15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,10 Wiadomości dziennika radiowego. 23,30 Melodie świata. 23,50 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

### W Kinach

**APOLLO I SZTUKA:** Marsylianka

**SCALA I UCIECHA:** Kobieta sama.

**WARSZAWA:** Tyran z Konradem Veidt'em

**ŚWIT:** Nowość! Ludzie i manekiny

**GDAŃSK:** Zygmunt Kiełsowski

**WOLNOŚĆ:** „Znachor"

**WANDA:** najpiękniejszy film sezonu „Czarodziejski Kwiat"

### W teatrach

**TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO** godz. 15-ta „Chory z urojenia" Moliera z udziałem Fertnera.

Godz. 18.30 „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

**MIEJSKI STARY TEATR** — duża sala godz. 19 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże Miłości", sztuka Jerzego Zawieyskiego.

**TEATR KAMERALNY TUR-u** — godz. 16 „Pan Jowialski" Al. Fredry z Ćwiklińską, Walterem i Wesołowskim.

Godz. 19 „Rozbitki" J. Blizińskiego z J. Leszczyńskim i W. Walterem.

**TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA"** (Lubicz 48) — godz. 19 „Hrabina Marica", operetka Kalmana. Gościnny występ E. Gl. stedt i K. Dembowskiego.

**POLSKI TEATR AKADEMICKI** (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — „Markiza", komedia J. Kydryńskiego.

**SIEDEM KOTÓW** — godz. 19,15 „Moja żona Penelopa", komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

**TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"** — godz. 17 „Złota Rybka", przygody Maćka Kłoska.

**TEATR RAPSODYCZNY** (Skarbowa 2) godz. 20 — „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

**DZISIEJSZY KONCERT**

Filharmonia, godz. 19.15 Koncert młodych talentów. Dyrygent: Jan Krenz. Solistka: Regina Smendzianka (fortepian). W programie — Głazunow IV Symfonia, Beethoven — Konc. fort. C-dur, Jan Krenz — Uwertura.

**STARANIEM ZARZĄDU ODDZIAŁU MIEJSKIEGO T. U. R. w Krakowie** w niedzielę, dnia 30 marca br., o godz. 11-ej odbędzie się zbiorowe zwiedzanie wystawy obrazów w Tow. Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim.

Zbiórka członków TUR o godz. 10.45 przed wejściem do gmachu.

III DZIEŃ ELIMINACJI ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

# Współzawodnictwo trwa

(Bg) W dalszym ciągu eliminacji zespołów świetlicowych woj. krakowskiego występowały grupy z Brzeska, Nowego Targu i Krakowa.

Zaznaczył się wyrównany poziom zespołów z drobnymi odchyleniami na rzecz wyróżniających się chórów z Brzeska „Lutni robotniczej" (Centralny Zarząd Miejski).

Również recytacja i śpiew Związku Zawodowego Kolejarzy oraz „Kujawiak" w wykonaniu zespołu „Artigraphu" wywołał oklaski zebranej publiczności.

W dniu jutrzejszym nastąpi prawdopodobnie publiczne rozdanie nagród, połączone z występami wyróżnionych zespołów, które również popisywać się będą w dniu 1 maja w Warszawie i w Krakowie.

Sensacyjna droga śledztwa

# Od worka z bielizną do śmierci tajemniczego sierżanta w wąwozie

(S) Dzieje sądownictwa znają dobrze wypadki, kiedy z jednego sensacyjnego procesu wyłania się drugi, często jeszcze ciekawszy, względnie ujawniają się szczegóły niewykrytych zbrodni czy nadużyć.

Tego rodzaju sprawę będzie rozpatrywał w dniu dzisiejszym w trybie doraźnym Sąd Okręgowy w Krakowie przy czym oskarżonymi o rabunek z bronią w ręku są 26-letni Stanisław Polak i 30-letni Stanisław Mucha. Tło rozprawy jest następujące:

W swoim czasie 48-letnia Anna Ptaczek, mieszkanka Katowic, przychodziła często na dworzec kolejowy werbując przyjeżdżających na noclegi. Było to źródłem jej utrzymania. Pewnego wieczoru zgodził się nocować u niej jakiś osobnik o wyglądzie dość przyzwoitym, który powtórnie przybył do niej 24 stycznia i po 8-dniowym pobycie zostawiając duży tobół z manufakturą wyjechał.

Po upływie dłuższego czasu przybyła do Ptaczkowej Milicja Ob. i po przeprowadzeniu rewizji znalazła manufakturę zrabowaną przez osobnika jak się okazało — Stanisława Polaka w mieszkaniu Kastnerów w Słomnikach.

Do Kastnerów przybyli pewnego wieczoru dwaj osobnicy, z których jeden był w mundurze. Pozostawił on pierwszego osobnika na straży przed drzwiami, a sam, podając się za funkcjonariusza UB z rewolwerem w ręku przeprowadził rewizję osobistą i mieszkania. Podczas rewizji osobistej zabrał przerażonej Kastnerowej, handlarce, woreczek z sumą 24.000 zł., który miała ukryty na piersiach. Ponadto znalazł w mieszkaniu manufakturę wartości 200 tysięcy zł.

Rzekomy funkcjonariusz podał pakunek z manufakturą „wartownikowi" każąc mu szybko oddalić się a sam po pewnym czasie nakazując milczenie wyszedł z ich domu.

Kastnerowie jednak zaalarmowali sąsiadów i ci rzucili się za bandytą przytrzymując go i rozbrajając. Okazało się, że napastnikiem jest 26-letni Stanisław Mucha, który poznał w Słomnikach osk. Polaka i namówił go do urządzania napadów z bronią w ręku. Broń Mucha nabył będąc jeszcze strażnikiem SOK-u.

Pierwszego napadu dokonali oni na mieszkanie Nowakowskiej w Słomnikach, jednak przybycie woźnego sądowego spłoszyło bandytów. Drugi „skok" urządzili wspólnicy na mieszkanie Kastnerów.

Mucha chodził w wojskowym uniformie a widywano go często w towarzystwie tajemniczego sierżanta. Sierżant ten miał narzeczoną Irenę Gąsiorkównę, która poznała go z Muchą. Gąsiorkówna nie przeszkadzała narzeczonemu flirtować w międzyczasie z niejaką Srogówną, która była kochanką dowódcy bandy NSZ Czesława Łosia. Tajemniczy sierżant, który nosił nazwisko Kłoda, zniknął nagle z horyzontu wobec czego Gąsiorkówna zaczęła go poszukiwać i okazało się, że ostatnio widziano go w towarzystwie Muchy.

Mucha zaaresztowany za napady a pytany podczas śledztwa również o Kłodę przyznał się, że w jego obecności Czesław Łoś spotkawszy sierżanta na ustronnej drodze do Słomnik nad wąwozem mszcząc się za flirt z narzeczoną strzelił do Kłody, a gdy ten padł dobił go kilku uderzeniami kolbą rewolweru.

Gdy sierżant skonał, Łoś zaniósł zwłoki do jednego z bunkrów i zakopał. Po jakimś czasie Łoś podczas napadu na dom Łącznego członka PPR został zastrzelony.

Rozprawa przeciw Polakowi i Musze rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym.

### Podziękowanie

Doktorowi med. Pykoszowi Tadeuszowi, ordynariuszowi Oddziału Laryngologicznego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej im. G. Narutowicza w Krakowie wyrażam pełne uznanie i gorące podziękowanie za niezwykle serdeczną i skuteczną opiekę lekarską.

Wł. Dzierwa

### Podziękowanie

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie delegatom Wojewódzkiego Komitetu PPS z tow. Kubickim na czele, Związkowi Zawodowemu Kolejarzy z posłem Flachtem, Orkiestrze Kolejowej i Tramwajowej, Chórowi kolejarzy, Towarzystwu Sportowemu „Sokół", Straży Pożarnej, oraz wszystkim znajomym za pamięć i dowód przyjaźni, jaką żywili dla ś. p. ojca mego Franciszka Kuciela, biorąc udział w jego pogrzebie w dniu 25 bm.

W ten skromny sposób składam Wam [illegible] serdeczne Bóg zapłać.

Anna [illegible]

# Nowe umowy zbiorowe w Tarnowie

Dnia 25 bm. w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Tarnowie zebrali się przedstawiciele Prezydium miasta z Prezydentem Tow. Sitem Eugeniuszem na czele. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zw. Zaw. i Rad Zakładowych w celu uroczystego podpisania układu zbiorowego dla Elektrowni, Gazowni, Wodociągu i Kanalizacji oraz Rzeźni Miejskiej.

Zebranie zagaił Przew. Oddz. I. Ob. Lusztyn witając zebranych i wyrażając radość z powodu ostatecznego załatwienia umowy zbiorowej. Następnie zabrał głos Prezydent miasta tow. Sit, podkreślając wielkie zadowolenie z realizacji umowy zbiorowej. Stwierdzając, że miasto Tarnów jest jednym z nielicznych miast polskich mających budżet realny, omówił wysiłki Zarządu miasta zmierzające do podniesienia wydajności pracy w zakładach oraz poprawy bytu pracowników. W zakończeniu zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich pracowników o zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy dla dobra miasta i całego Państwa.

Przewodniczący Okręgu Ob. Wierzbicki po omówieniu roli Zw. Zawodowych, podziękował tow. Prezydentowi za jego przychylne ustosunkowanie się do spraw pracowniczych i wezwał następnie Rady Zakładowe do intenzywnej pracy w zakładach w realizacji planu 3-letniego.

Jako następny przemawiał przedstawiciel Pow. Rady Związków Zawodowych tow. Kwiatkowski omawiając na tle sytuacji politycznej i gospodarczej sprawę pracowniczą. Zaznaczył on, że moment podpisania umowy zbiorowej winien być bodźcem do wspólnej walki o lepsze jutro Świata Pracy.

Po przemówieniach nastąpił akt podpisania umów zbiorowych przez Prezydium miasta, przedstawicieli Okręgu i Oddziału I.

Po dokonaniu podpisów umowy zbiorowej przemawiał Sekretarz Okręgu Ob. Mrugacz, sekr. Oddz. I. Ob. Wójcik, a wkońcu zabrał głos przedstawiciel pracowników Ob. Oćwieja dziękując za realizację umowy zbiorowej tow. Prezydentowi i przedstawicielom Okręgu i zapewniając, że apel o zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy nie pozostanie bez echa.

### DZISIEJSZE ODCZYTY

„Mit skuteczności prawa karnego" dr. Mirosław Kulesza prok. Sądu Okr. godz. 18-ta Rynek Gł. 20 — w cyklu wykładów sekcji kulturalno-oświatowej Stronnictwa Demokratycznego.

„Czy gościec (reumatyzm) jest uleczalny" dr A. Kaczyński w gmachu Ubezp. Społecznej ul. 1 Maja 5 front, parter na lewo o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

### DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

„Pod Opatrznością" Rynek Podgórski 15, „Pod Eskulapem" Gertrudy 1, „Pod Murzynem" Krakowska 19, „Pod Złotym Tygrysem" Szczepańska 1, „Pod Temidą" Długa 66, „Pod Trzema Gwiazdami" Rakowicka 12, „Pod Opatrznością" Karmelicka 23, „Mariańska" Kazimierza Wielkiego 78, „Pod Aniołem Stróżem" Kościuszki 18, „Im. św. Anny" Borek Fałęcki Głównu 344, „Pod Koroną" Rynek Gł. 22.

### DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

dnia 28 marca od godz. 8 rano do dnia 29 marca godz. 7.59 rano — dr Helbich Adam Kopernika 23 — tel. 548.30


### PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na [illegible]ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

### OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.














# Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości **1.600 szt. ubrań roboczych — 2-częściowych, 2.000 szt. płaszczy ochronnych i 1.000 szt. kombinezonów.**

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P. M. S. z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno nr 1/II piętro, pokój nr 212.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój nr 111) do godz. 10-ej dnia 11. IV. 47 r.

W ofercie należy podać:

a) termin wykonania całości zamówienia,
b) normy zużycia materiału na poszczególne rodz. odzieży ochronnej,
c) cenę jednostkową.

Kwit wadialny na złotych 20.000 należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-ej. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia. Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

kr-309




Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566-53.
M — 10805